

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania małoletnich O. H. i Y. H. reprezentowanych przez przedstawicielkę ustawową – I. H.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Elblągu
o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 24 kwietnia 2024 r.,
zażalenia odwołujących się na wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu
z dnia 26 października 2023 r., sygn. akt IV Ua 4/23,

I. oddala zażalenie;

II. zasądza od odwołujących się na rzecz organu rentowego tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści) z ustawowymi odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanemu orzeczenia do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Elblągu, wyrokiem z 26 października 2023 r., sygn. akt IV Ua 4/23, na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Elblągu, uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Elblągu z 15 grudnia

2022 r., sygn. akt IV U 550/21 i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Skarżąca I. H., przedstawicielka ustawowa małoletnich O. H. i Y. H., wniosła w ich imieniu odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Elblągu z 15 września 2021 r., znak: [...], na mocy której organ rentowy odmówił prawa do jednorazowego odszkodowania członkom rodziny S. H. zmarłego w wyniku wypadku przy pracy. Skarżąca wniosła o zmianę przedmiotowej decyzji i przyznanie małoletnim O. H. i Y. H. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, w wyniku którego śmierć poniósł ojciec małoletnich S. H. w wysokości 121.736 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi za okres od 15 września 2021 r. Skarżąca złożyła również wniosek o zwrot kosztów procesu.

Ponadto przedstawicielka ustawowa skarżących sformułowała wnioski o przeprowadzenie dowodów z kompletnej karty wypadku sporządzonego przez pracodawcę, dokumentacji lekarskiej Szpitala Wojewódzkiego w K. oraz dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy opiniującego w postępowaniu karnym prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w K. pod sygn. 2 Ds. [...].

W odpowiedzi na odwołanie pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Elblągu wniósł o oddalenie odwołania, podnosząc, że z zebranej przez organ rentowy dokumentacji - z uwagi na brak dokumentacji powypadkowej sporządzonej przez pracodawcę - nie wynika aby doszło do wypadku przy pracy, w wyniku którego S. H. zmarł. W Ocenie pozwanego okoliczności faktyczne, na które powołują się skarżący wymagają udowodnienia.

Postanowieniem z 12 stycznia 2022 r. Sąd Rejonowy w Elblągu, na mocy art. 477¹⁰ § 2 k.p.c., przekazał do rozpoznania pozwanemu nierozpoznane wcześniej przez organ rentowy żądanie zapłaty odsetek za okres od 15 września 2021 r. z tytułu opóźnienia w wypłacie jednorazowego odszkodowania.

Pozwany w piśmie procesowym z 8 grudnia 2022 r. podtrzymał dotychczasowe stanowisko i wniósł o oddalenie odwołania.

Strona skarżąca w piśmie procesowym z 7 grudnia 2022 r. wskazała, że w sprawie brak jest okoliczności spornych co do stanu faktycznego, wskazując, że rozstrzygnięcia wymagają kwestie prawne, tj. konieczność uznania wypadku za wypadek przy pracy. W ocenie strony skarżącej powodem decyzji odmownej przez organ rentowy była jedynie niekompletność karty wypadku co w sprawie materiałem dowodowym zostało uzupełnione przez Sąd, powołując biegłego z zakresu medycyny pracy.

W sprawie ustalono, że małoletni O. H. i Y. H. są wspólnymi dziećmi I. H. i S. H.. S. H. nie pozostawał w chwili śmierci w związku małżeńskim.

Ubezpieczony S. H., obywatel Ukrainy, podlegał ubezpieczeniom społecznym, w tym ubezpieczeniu wypadkowemu, z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Usługowym „D.” spółka jawna w K..

W dniu 18 listopada 2020 r. ubezpieczony przystąpił w godzinach popołudniowych do wykonywania rzekomo zleconych mu prac na zewnątrz budynku firmy. Po godz. 15:00 pracownik M. F., wychodząc z budynku, zauważył że ubezpieczony siedzi na ziemi. Mimo, bariery językowej zrozumiał, że ubezpieczony odczuwa dolegliwości bólowe nogi.

O godz. 17:09 ubezpieczony został przywieziony do szpitala przez zespół ratownictwa medycznego i przyjęty na oddział z powodu dolegliwości bólowych stawu barkowego lewego i biodra lewego w następstwie upadku w pracy z wysokości około 1 metra. Podczas pobytu w szpitalu stwierdzono złamanie przekrętarzowe kości udowej lewej, które wymagało leczenia operacyjnego oraz złamanie nasady bliższej kości ramiennej lewej. Operację przeprowadzono w dniu 21 listopada 2020 r. W początkowych godzinach po zabiegu operacyjnym stan ubezpieczonego oceniano jako dobry. Pogorszenie nastąpiło nagle, w godzinach popołudniowych i pomimo reanimacji ubezpieczony zmarł. Sekcja zwłok wykazała obecność materiału zatorowego w naczyniach żylnych w okolicy miejsca złamania kości udowej lewej oraz materiał zatorowy wypełniający światło tętnic płucnych. Do zgonu ubezpieczonego doszło wskutek zatoru tętnicy płucnej.

Wyrokiem z 15 grudnia 2022 r., sygn. akt IV U 550/21, Sąd Rejonowy w Elblągu zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał małoletnim O. H. i Y.

H. prawo do jednorazowego odszkodowania dla członków rodziny zmarłego z tytułu wypadku przy pracy po zmarłym w dniu 22 listopada 2020 r. S. H. (pkt I. wyroku), pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu ze wskazaniem, że skarżący wygrali sprawę w całości (pkt II. wyroku).

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U z 2022 r., poz. 2189).

Sąd Okręgowy w wyniku rozpoznania apelacji uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd pierwszej instancji w zaskarżonym wyroku nie rozstrzygnął istoty sporu. Sąd odwoławczy wyjaśnił, że uchybienie nierozpoznania istoty sprawy polega na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego. Oznacza to niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00, z 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, z 25 listopada 2003 r., II CK 293/02 oraz z 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11). Nierozpoznanie istoty sprawy następuje także w sytuacji dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej roszczenia bez oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną i konieczności czynienia przez sąd odwoławczy po raz pierwszy ustaleń faktycznych, co czyni koniecznym uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji z uwagi na obowiązek respektowania konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2012 r., sygn. akt I CZ 168/12, OSNIC 2013 nr 5, poz. 68, postanowienie Sądu Najwyższego z 20 lutego 2015 r., sygn. akt V CZ 119/14 www.sn.pl).

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Rejonowy zmienił zaskarżoną decyzję na podstawie materiału dowodowego w postaci opinii biegłej sądowej specjalisty z zakresu medycyny sądowej J. P. sporządzonej w sprawie, opinii biegłego specjalisty medycyny sądowej sporządzonej na zlecenie Prokuratury Rejonowej w K., dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach rentowych oraz w aktach sprawy, oraz na pierwszej stronie karty wypadku i akcie zgonu. Sąd

pierwszej instancji jednocześnie wskazał, że okoliczności zdarzenia zaistniałego w dniu 18 listopada 2020 r. były bezsporne, a jedynym kwestionowanym dokumentem przez pozwanego była niekompletna karta wypadku.

Tymczasem w odpowiedzi na odwołanie pozwany wskazał, że „okoliczności faktyczne, na które powołuje się skarżący wymaga udowodnienia. Z zebranej przez organ rentowy dokumentacji z uwagi na brak dokumentacji powypadkowej sporządzonej przez pracodawcę, nie wynika zaś, iż doszło do wypadku przy pracy, w wyniku którego ubezpieczony S. H. zmarł”.

Zatem - wbrew stanowisku Sądu Rejonowego - pozwany nie tylko kwestionował brak kompletności karty wypadku, ale również to, że w ogóle w dniu 18 listopada 2020 r. doszło do wypadku przy pracy.

Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, że ustalenia okoliczności wypadku dokonał na podstawie pierwszej strony karty wypadku. Pomijając, że Sąd pierwszej instancji z niezrozumiałych przyczyn nie podjął działań celem pozyskania w całości tej karty wypadku, chociaż miał takie możliwości, np. pozyskując ją od organów ścigania bądź od samego pracodawcy (taki też był wniosek dowodowy strony skarżącej zawarty w odwołaniu), to w przypadku, gdy kopia tego dokumentu nie zawiera pełnej informacji dotyczącej okoliczności, przyczyn, czasu i miejsca wypadku, urywając się w połowie zdania, jak również informacji, czy pracodawca uznał to zdarzenie za wypadek przy pracy, czy też nie - Sąd drugiej instancji nie był w stanie podzielić stanowiska Sądu pierwszej instancji, że okoliczności zdarzenia nie wymagały przeprowadzenia postępowania dowodowego, co do przyczyn zdarzenia, oraz jakie prace miał wykonywać ubezpieczony w chwili upadku.

Ponadto Sąd pierwszej instancji w chwili wyrokowania posiadał wiedzę na podstawie dokumentacji zawartej w aktach rentowych pozwanego, że organ zwracał się zarówno do Prokuratury Rejonowej w K., jak i Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowy Inspektorat w S. o nadesłanie stosownych dokumentów i informacji, których z przyczyn od siebie niezależnych nie pozyskał.

Natomiast przywołane przez Sąd Rejonowy obie opinie w żaden sposób nie przesądzały oraz nie ustalały okoliczności i przyczyn zdarzenia, a jedynie związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy zdarzeniem a zgonem ubezpieczonego.

W myśl ogólnych zasad postępowania cywilnego na stronie skarżącej spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioszek oddalenie odwołania. Pewne odstępstwa od wskazanych reguł ciężaru dowodu, zawierają przepisy kodeksu postępowania cywilnego, które określają fakty (okoliczności faktyczne) nie wymagające udowodnienia w przepisach art. 227 k.p.c., - 228 k.p.c., 229 k.p.c., 230 k.p.c., 231 k.p.c., 234 k.p.c. Także z treści art. 232 k.p.c., wynika, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Sąd Okręgowy w związku z brakiem działań Sądu Rejonowego w zakresie ustalenia i zebrania stosownych dokumentów pozyskał w całości sporną kartę wypadku, postanowienie o umorzeniu śledztwa, jak również protokół kontroli Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowego Inspektoratu w S.. Jak wynika z powyższych dokumentów istnieje rozbieżność co do tego, co wykonywał ubezpieczony, jakiego rodzaju czynności były mu zlecone przez pracodawcę, a jakie wykonywał on w rzeczywistości. Jak wynika z postanowienia Sądu Rejonowego w Koszalinie z 7 czerwca 2022 r. ubezpieczony „poślizgnął się na palecie. Poszkodowany miał przy tym przed wypadkiem plastikowe trociny zapakowane w worki wkładać do metalowych koszy”, z protokołu kontroli PIP wynika, że miał on układać w koszach odpady z profili PCV, zaś innym razem miał on upaść na bruk z wózka widłowego z wysokości około 1 metra.

W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd pierwszej instancji nie zapoznał się uważnie z treścią pierwszej strony karty wypadku, jak również nie zwrócił się o pełną dokumentację do pracodawcy zgodnie z wnioskiem strony skarżącej. Ponadto dokładne zapoznanie się z dokumentami w aktach rentowych ZUS powinno Sądowi pierwszej instancji poddać pod rozważenie, co do konieczności pozyskania dokumentacji zarówno z Prokuratury Rejonowej w K., jak i Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowy Inspektorat w S..

Reasumując, Sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie dokonał oceny prawnej roszczenia bez oparcia jej o właściwie ustalony stan faktyczny. Konfrontacja treści zaskarżonej decyzji z rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji uzasadnia wniosek, że Sąd Rejonowy rozstrzygnął istotę sporu, ale bez

przeprowadzenia w sposób należyty postępowania dowodowego. Z tego względu zbędnym było ustosunkowywanie się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Mając powyższe na względzie Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko apelanta, że zachodzi konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Elblągu.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniosła odwołująca się, zaskarżając je w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, w postaci art. 386 § 4 k.p.c. przez niewłaściwą ocenę prawną sprawy i przyjęcie, iż Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, przez co Sąd Okręgowy uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Wobec powyższego skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz każdego z odwołujących się kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na zażalenie organ rentowy wniósł o oddalenie zażalenia oraz o zasądzenie od ubezpieczonych na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie odwołującej się nie zasługuje na uwzględnienie.

Z art. 386 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w trzech wypadkach: w razie stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Rozważając charakter zażalenia wprowadzonego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy niejednokrotnie wyjaśniał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*.

Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (postanowienia Sądu Najwyższego: z 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z 25 października 2012 r.; z 25 października 2012 r., I CZ 143/12; z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; z 9 listopada 2012 r.; z 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12; z 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z 10 kwietnia 2013 r. i z 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, niepublikowane).

W konsekwencji powyższego, także w niniejszej sprawie ocenie Sądu Najwyższego podlegać może jedynie zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. przy ferowaniu zaskarżonego wyroku. Jak wspomniano wyżej, w przepisie tym zostały sformułowane dwie przyczyny uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Są nimi nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Odnosnie do pierwszej z powołanych przesłanek uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania w orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się, że Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem „istota sprawy” w wielu

miejscach i w różnych kontekstach normatywnych. O wdaniu się w spór lub złożeniu wyjaśnień co do istoty sprawy jest mowa w art. 25 § 2, art. 202, 221, 1105 § 3, art. 1124, o odpowiedzialności co do istoty sprawy - w art. 105 § 2, o orzekaniu (rozstrzyganiu, wyrokowaniu) co do istoty sprawy - w art. 386 § 1 i 4, art. 393⁸ § 2, art. 393¹⁵, 405, 412 § 3, art. 477¹⁴ § 2 i 3, art. 479³⁴ § 2, art. 518, 519¹ § 1, art. 521, art. 523, art. 524 § 1, art. 576 § 1, a o środku zaskarżenia co do istoty sprawy - w art. 394 § 1 pkt 9. Niekiedy - jak w art. 73 § 2 i art. 81 - Kodeks posługuje się zbliżonym znaczeniowo zwrotem „istota spornego stosunku prawnego”. Ten przegląd unaocznia, że ilekroć ustawodawca odwołuje się do pojęcia „istota sprawy”, zawsze nawiązuje do jej meritum, a więc do tych czynników postępowania, które warunkują orzeczenia o istocie żądań i twierdzeń stron. Przeważnie ustawodawca czyni to zresztą w celu odróżnienia zagadnień merytorycznych od kwestii czysto procesowych (formalnych, incydentalnych, wypadkowych). „Rozpoznanie istoty sprawy” jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Nie może być też utożsamiane ani kojarzone z rozpoznaniem tylko kwestii formalnoprawnych. Może ono bowiem oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz, ewentualnie, merytorycznych zarzutów pozwanego; a zatem *a contrario*, nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania (wyrok Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22).

W judykaturze pojęcie to interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z 9 listopada 2012 r., LEX nr 1231340; z 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu: z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z 12 listopada 2007 r., I PK

140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2). Przykładami nierozpoznania istoty sprawy są oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego - w wypadku, kiedy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (wyroki Sądu Najwyższego: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda.

Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (postanowienie Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041), bądź wszystkich wchodzących w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego i nieustalenie wysokości szkody (wyrok Sądu Najwyższego z 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LexPolonica nr 405129). Co do zasady, przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy zatem rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, trzeba przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Z kolei odnośnie do przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, to wiąże się ona wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania

nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Kierując się wykładnią językową, jest pewne, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (postanowienia Sądu Najwyższego: z 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. A zatem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia uchylecia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszelkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało ocenić, że słusznie Sąd drugiej instancji uznał, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Rejonowy, co prawda, formalnie rozstrzygnął o żądaniu zawartym w odwołaniu od zaskarżonej decyzji, jednak zrobił to bez rozpoznania materialnej podstawy sporu, opierając się jedynie na traktowanym wyrywkowo, niepełnym materiale dowodowym. Dodatkowo, Sąd Rejonowy zignorował istotną część zarzutów organu rentowego, dotyczących

roszczeń odwołującej się, nie biorąc ich w ogóle pod rozwagę. Sąd Okręgowy słusznie wskazał, że Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę zarzutów organu rentowego dotyczących chociażby treści dokumentów, na których oparł się Sąd pierwszej instancji.

Co jednak najistotniejsze, Sąd Rejonowy rozstrzygnął o roszczeniu odwołującej się nie badając należycie przesłanek uznania, że w niniejszej sprawie miał miejsce wypadek przy pracy, co tak naprawdę stanowiło istotę sprawy. Bez dokonania należytych ustaleń i rozważań w oparciu o definicję legalną wypadku przy pracy nie było możliwe rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Słusznie zatem Sąd drugiej instancji podniósł, że Sąd pierwszej instancji oceny takiej nie dokonał, bowiem nie poczynił właściwych ustaleń faktycznych, nie przeprowadził prawidłowo postępowania dowodowego, które został w znacznej mierze uzupełnione przez Sąd Okręgowy. Co jednak najważniejsze, Sąd pierwszej instancji, nie rozważył należycie, czy zdarzenie, w wyniku którego doszło do śmierci ubezpieczonego, stanowiło wypadek przy pracy.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. postanowił jak w sentencji. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

[SOP]

(r.g.)